

# Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

**NOWINY RACIBORSKIE** z bezpłatnym dodatkiem »Gość Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartał na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatę 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowane - chunek w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego sędziowania należyność wszelki rachet ustaje.

## Bezbrzeżne plany wszechniemców.

Ze strony wszechniemców rozszerzano niedawno małą broszurkę, której tytuł brzmi: »Przyjaźń Niemiec przy dobrym a złym pokoju«. Pod dobrym pokojem rozumieją autorzy — a jest ich cała gromada, pomiędzy nimi znany prof. M. v. Grube — pokój taki, w którym Niemcy i ich sprzymierzeńcy otrzymali 350 miliardów odszkodowania i następujące obszary: Większa część Belgii, Brée, Longwy, Calais, Boulogne, Malte, Cypryn, Aden, Gibraltar (!), kanał Suezki (!), Kongo belgijskie portugalskie kolonie w Afryce Madagaskar, kolonie angielskie i francuskie w Afryce Maroko i Tunis, oraz kilka innych wysp. Na wschód miały otrzymać Niemcy i ich sprzymierzeńcy Kurlandię, Litwę, Inflanty, Estonię, miasta Wilno, Grodno i Mińsk.

Lichy pokój rozumieją wszechniemcy, że wojna wnie się zakończy i wszysko pozostałe mniejszości po staremu.

Broszura znalazła nadzwyczajne roznowszechniemcze, gdyż znani dowódcy wojskowi zajmowali się podobno jej rozszerzaniem, a także rozdawano la w sklebach.

Na bezbrzeżne plany wszechniemców daje sekretarz Towarzystwa Pokoju w Szczecinie dłuższą odpowie, z której przyciągamy ważniejsze usteby:

Francuzki wódz naczelný Petain, wskazywał w swoim rozkazie dziennym wyraźnie na podobne wszechniemieckie pomysły, celem podniesienia załączności do walki francuskich żołnierzy. Jest to rzecz zrozumiała, jeżeli sobie przedstawimy, jak skutek wywierają na nas szalone żądania francuskich podszczuwaczy wojskowych. Skoro słyszymy, iż strona przeciwna żąda Alsacy i Lotaryngii, całego brzegu Renu, wtedy mimo całego zamio-

wania do pokoju zaciiska się każda pięć niemiecka, a myśl zakończenia wojny znika znów w dalekim zamroku. Lecz nie dość na tem, bo i neutralni bawią się zapewnieniem podobnymi żądaniami i zapędza się ich do obozu przeciwników. Czyż Niemcy nie mają już dość wrogów w świecie? Czyż ludzie ci, mający wciąż patryotyzm na ustach, nie mogą ich zamknąć nareszcie z własnego popisu w interesie ojczyzny? Zadanie naszych walecznych żołnierzy na froncie wydaje się tym ludziom zapewne jeszcze zbyt łatwe?

Nie chciemy się sprzeczać z wszechniemcami o to, czy można w ogóle podobne cele wojenne osiągnąć, jakich ofiar oneby jeszcze wymagały i jak długo musiałaby jeszcze trwać wojna, zanimby te cele osiągnięto. Taki spór nie zgadza się z prawdziwą miłością ojczyzny i poczuciem ludzkości.

Nie prawda jest — czytamy dalej w odprawie, — jakoby zabor krajów i pieniędzy czynił naród zdrowszym, szczęśliwszym i dodawał mu sił żywotniczych. Przez te wojny n. p. wciągnięte zostały nasze kobiety w niebywałych dotychczas rozmałach w dziedzinie zarobkowania: skutki, jakie powstają z tego dla naszego narodu, są jeszcze nie do przewidzenia. Tyle atoli jest rzecza pewna, że nie mogą ich wyównać ani odszkodowania wojenne ani też rozszerzenie granic w myśl wszechniemców. Jest to grubym błędem, jeżeli się przypuszcza, iż rozszerzenie kraju — tem mniej powstaje wskutek zaboru — ułatwia ludności warunki zarobkowania. W wielkim ongi państwie rzymskim składała się większość ludności z niewolników, a i w dzisiejszej rozległej Anglii były przed wojną stulecia socjalne niezaprzeczenie gorsze, aniżeli w Niemczech. Natomiast w małych państwach północnych panowała stosunkowo korzystne warunki zarobkowe, a ludzie dosieli do przecieta półnego wieku życia.

Także i we Francji, która w r. 1871 straciła dwa prowincje, musiała zapłacić 5 miliardów odszkodowania wojennego i przeżywała wojne domową, były znośne stosunki zarobkowe. Krótko po roku 1871 wzrosły we Francji depozyty w kasach oszczędności o 20 proc., podczas gdy w Niemczech o ten sam procent się obniżyły. Francuzie trzyprocentowe papiry państwowego staty po kursie 98%, podczas gdy niemieckie dosięgały przecietnie zaledwie 82%. A w dziesiątek lat po utracie prowincji i zapłaceniu odszkodowania wojennego mogła Francja przyjąć u siebie tysiące Niemców, którzy jako piekarze, keinerzy, pomocnicy handlowi i t. d. zarabiali na chleb, którego im ojczynie dać nie mogły.

Trzystąpięćdziesiąt miliardów odszkodowania żądały wszechniemcy. Po r. 1871 zapłaciła Francja tylko 5 miliardów, a jednak fatalne skutki tego nie z pracy raka pochodzącego zyski nie ominęły Niemiec. W kilka lat po 1871 r. przyszła ekonomiczna katastrofa, która dała się niemieckiemu handlowi i przemysłowemu strasznie we znaki. Odyby miało rzeczywiście obecnie żadana kwotę zapłacić, natencja nastąpiłby wzrost wielkich i największych majątków, a równocześnie ogromne podroże średnich środków spożywczych. Część ludności, skazana na własny zarobek, nie byłaby w stanie, chociażby nawet więcej zarabiać, opłacać wygórowanych cen za żywność.

Mogliby przeciwstawić temu, iż tak obrzydliwe kwoty nie chcemy w gotówce, tylko w artykułach spożywczych i surowcach. To prawda, że 350 miliardów w złocie nie dałoby się w ogóle zapłacić. Licząc od tej obrzydliwej kwoty tylko po 5 proc. otrzymailibyśmy 17½ millarda, któreby miały być Niemcom i sprzymierzonym rocznie zapłacone. Jeżeli się zważy dalej, iż cały dowód do Niemiec przed wojną wynosił mniej więcej 11

po części resztek ubrania krajowców, a po części wykwintnego luksusy Europejczyka stroju. Główne osiągnął kapelusz murzyński, przytwierdzony szpagatem pod brodę.

— Kto jesteś, mój czeladze? — zapytał Ryszard, gdy bierak rozcierał się błędnym wzrokiem wokół.

— Czego żadasz?

Nieszczęśliwy wybekał coś ochryplym głosem, a potem upadł bez czucia u ich nóg.

Skadkolwiek on przychodził, była to zawsze ludzka istota w gwałtownej potrzebie. Ryszard zaważał przeto służbę i rozkazał zaopiekować się nim trościkiwie.

Dano mu jadła i wody, czyniąc to jednak z niezmierną ostrożnością, znajdowało się bowiem w tak oplakanim stanie, że jeden kęs chleba zbytcznie spogłyty o śmierć mógł go przyprawić. Ale niczego nie zdolano się dowiedzieć od niego nawet wówczas, gdy wzmacnił się nieco posilkiem. Zdawał się nie wieǳieć ani swego nazwiska, ani też skąd przybywa, a na każde czynione sobie zapytanie porząsał jedynie głowę, biekcując coś żałosnie.

— Sądzę, iż to biedactwo niespełna jest rozumu — zauważył Ryszard. — Ale skąd u licha mógł się tu wziąć? Nie widziałem go nigdy przedtem... Musiał spaść z obłoków chyba.

— Spróbuj mówić z nim po francusku — odezwała się Alicja. — Mnie się zdaje, że jest Europejczykiem.

Trudno rzeczywiście było twierdzić coś stanowczego pod tym względem. Skóra jego była mocno czerniała, ale skóra głowy miał Europejczyka, bez najmniejszej wątpliwości. Rece też i nogi nie miały żadnych cech murzyńskich, podobnie jak włosy, które pomimo że poplątane, były jednak miękkie. Z twarzy wyglądał na zgrzybionego starca, ale żeby miał mocne, a rece, chociaż straszliwie wychudzone, były silne i sprezyste.

Ryszard przemawiał doń po francusku, potem po niemiecku, albowiem obu temi językami mówił płynnie; ale nie wywarło to na przybyłym żadnego wrażenia.

— Po niejakim czasie spróbuję rozbudzić w nim jakieś wspomnienie — powiedział — a teraz siedź, że uśnie.

— Wszak on nie umiera jeszcze, prawda Ryszardzie?

— Nie, kochanko. Jest tylko nad wyraz wycieńczony i powinien przespać się nieco. Gdy przebudzi się, może zdziała wówczas objaśnić nas w czemkolwiek.

Nieszczęśliwy usnął rzeczywiście. Obecni, podłożywcy mu coś pod głowę, odeszli, pozwalając mu spać tak długo, jak sam zechce.

## XIX.

Spał głęboko, bez poruszenia i żadnej zmiany w twarzy. Nogi miał straszliwie pokaleczone, jak gdyby duga droga odbywała, a tyły one poobijane w kawałki krajowej tkaniny, jaką pokolenia zamieszkujące głub kraju przynoszą niekiedy na sprzedaż do kolonii nadbrzeżnych.

Gdy ochłodziło się nieco, Ryszard wyszedł, aby zasięgnąć niektórych wiadomości, ale nikt ani widział ani też słyszał o podobnej osobistości, jaką on opisywał. Włocze nie bywały wcale spotykane w koloniach afrykańskich i ukazanie się człowieka z tak szczególną powierzchnością nie mogłoby niczyjej ujścia uwagi.

Sądzę, że jest albo Anglikiem, albo Amerykaninem — powiedział do jednego z przyjaciół, który z podziwieniem przyglądał się zgrzybionej twarzy i białym włosom uspionego. — Ale wydaje się albo obkały, albo pijan... i jedno i drugie razem. Co począć z nim, guy się przebudzi? (Ciąg dalszy nastąpi.)

## BEZWIEDNA ZBRODZIA.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy)

Twarz owego człowieka, Ryszardzie.

— Wieć go poznalaś?... Była to więc twarz, którą widywałeś niedygdy?

— Nie, najdroższy. Więcej w niej upatrzyłem podobieństwa do matry, niż do ludzkiej istoty. Gdyby nie licha odzież, która miała na sobie, nie wzięliby go nigdy za człowieka... Ale patrzył na mnie wzorem tak dziwnym... i wówczas to błyskawiczny zrumieniu myśla przeniosłam się do Anglii... do owej poki gdym przebywała u pani Bruce w Merrion-Royal.

Najczystsze widziadła, wywołane upałem i stanem twoego osłabienia, moja pieszczotka... O, dzieć, niech będą niebu! — dodał, gdy coś nakształt większe powiewu wtargnęło przez otwarte okno. Zaledwie jednakże wymówił te słowa, gdy dzika twarz jakas wyjrzała z poza drzwi odchylonych. Jak słusznie powiedziała Alicja, więcej w niej było podobieństwa do zwierzęcia, niż do człowieka. Siwe włosy w drugich poplątanych pasmach spadały mu na poniżej ramion.

— Nie lekak się, kochanko — odezwał się młody człowiek, uspokajając żonę, która z niewysłowionem brzerzeniem tutuła się do niego. — On ci nic złego nie zrobi... Wygląda na zgłodniałego jedynie.

Tak, był on rzeczywiście zgłodniały. Twarz miał straszliwie wymiszczoną, oczy głęboko zapadłe, a czerwające się gzymsy drzwi, jako podpory, pozbawione były do szponów, z powodu niesłychanego ich uchudzenia. Postać ta miała na sobie odzież skąpą, z najdziwaczniejszego rodzaju lachmanów,

miliardów. — natenczas mlejbyśmy nie tylko cały dowóz zadarmo do żadania, ale pozostały nam jeszcze kilka miliardów główek. Z tego to powodu spotykamy się często z żądaniem surowców w miejscu pieniedzy. Pomijamy już to, iż interes, nie przynoszący obu stronom korzyści, nie jest właściwie prawdziwym interesem, gdyż pokrywdzony na jego powtórzenie by sie nie zgodził. A także państwo, zniewolone nam odstawiące przynimowe pewne produkty, bodaj czyby się zgodziło zakupywać nasze wyroby za gotówkę. Lecz przypuścmy, iż udałoby się otrzymać większą ilość surowców na pokrycie odszkodowania wojennego, a przemysł niemiecki byłby wskutek taniego dowozu w stanie wytrzymywać konkurencję na rynku światowym. Czyżby natenczas taki stan rzeczy mógł się w ogóle utrzymać, skoroby znowu musiano płacić ceny normalne? Wywarły to też ogromny wpływ na zarobki i na ceny towarów.

Jeszcze gorzej przedstawiałby się większy dówz środków spożywczych bez wymiany na towar niemiecki. Życzyły należało, abyśmy mogli otrzymać większe zapasy kawy, kakao, herbaty, — a więc towarów luksusowych — nie potrzebując na razie dawać za nie innych towarów lub pieniedzy. Przy wszystkich ważnych środkach spożywczych, które produkujemy we własnym kraju, byłoby to rzeczą wprost niemożliwa. Wykluczonym n. p. jest większy dówz rolnych plodów z Rosji, jeżeli nie ma to przynieść szkody niemieckiemu rolnictwu.

Wyluszczyszy wszystkie powody, przemawiające przeciwko bezbrzeżnym pomysłom wszechniemców, wyraża niemieckie towarzystwo pokojowe przekonanie, iż pokój jest tylko możliwy na podstawie wzajemnego porozumienia narodów, opierającego się na sprawiedliwości i prawie. Jak możliwe było w krótkim stosunkowo, czasie wszystkie szczepe niemieckie, które jeszcze w niedawnych czasach zwalczały się wzajemnie, połączyć w jedną całość i stworzyć jednolite Niemcy, tak też możliwe jest, aby cały naród europejski ze swoimi 300 milionami ludności ugął się przed prawem. Przez stworzenie sądów międzynarodowych i organizacji powstały związek narodów, który także niemiecki kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg uważa za główny cel wojenny.

## Zgodność polityki między Niemcami a Węgrami.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu węgierskiego oświadczył hr. Tisza pomiędzy innemi: Ze względu na mające nastąpić odroczenie obrad sejmowych, uważam za słuszne, jeżeli złożone w parlamencie niemieckim deklaracje znajdą oddźiek i w tej wysokiej Izbie. Sadzę, że przysłuże się sprawie pokoju, stwierdzając, iż pomiędzy wszystkimi czynnikami węgierskiego życia publicznego a deklaracjami miarodajnych czynników państwa niemieckiego panuje zupełna harmonia, zarówno co się tyczy utrzymania związku, jak celów wojennych i warunków pokojowych. Czynione tu i owdzie próby wynależenia pod tym względem przeciwnieństwa pomiędzy naszą monarchią a państwem niemieckim na nic się nie zdają. Węgry gotowe wytrzymać do ostatniej kropli krwi i walczyć, dopóki nie będzie zawarty zaszczytny pokój, zapewniający warunki bytu Austro-Węgier (ożywione oklaski na prawicy).

Złożone w parlamencie niemieckim deklaracje przyjęte tam rezolucye w zupełności harmonizują z polityką, jaką prowadzimy przez cały czas wojny. Pomiędzy mną i prezesem ministrów istnieje wiele różnic zapatrywanych, pod tym jednak względem niema żadnych, i dlatego popieram jego politykę zagraniczną.

Następnie zabrał obecny kierownik rządu węgierskiego, hr. Esterhazy, głos do następującego oświadczenia: Prowadzimy tę wojnę jako wojnę obronną i również przy zawarciu pokoju celem naszym nie będą zdobycze. Naszej deklaracji pokojowej, naszej gotowości do zawarcia zaszczytnego pokoju daliśmy wyraz w porozumieniu ze sprzymierzeńcami. (Okłaski całej Izby).

Prezes ministrów wskazuje na mowę niemieckiego kanclera Rzeszy i na przyjętą przez parlament rezolucję, z której wynika, że monarchia prowadzi na rzucną jej wojnę obronną bez celów zdobycznych, dla obrony swej egzystencji i w interesie porozumienia i trwałego pojednania narodów. Odnieste w ostatnich dniach zwycięstwo armii sprzymierzonej i wciąż wzrastające zdobycze jej, są nowym dowodem naszej stałej skłonności pokojowej. Pod tym względem jestem w możności stwierdzić istnienie zupełnej harmonii pomiędzy monarchią a państwem niemieckim. (Ożywione oklaski).

Po mowie ministra odraca się sejm aż do jesieni.

## WOJNA.

### Dalszy pochód w Galicyi.

(wtb.) Berlin, 26 lipca. Strategiczne, mistrzowskie uderzenie w Galicyi wschodniej przyniosło także

w dniu 25. lipca znaczącą zdobycz terenu i inne, militarnie bardzo ważne korzyści. Gwałtowny i częściowo bardzo zacięty opór, jaki w niektórych odcinkach stawiali świeżo pociągane wojska rosyjskie, jak n. p. na południe od Tarnopola i na północ od Buczacza, nie zdążył powstrzymać pochodu naszych zwycięskich dywizji. Rosyjanie побici zostali na wszystkich punktach a oddziały ich zdzieciakowane i rozproszone. Lotnicy nasi przyczynili się znowu znacznie do sukcesów, w dniu 25. lipca osiągniętych. Między Tarnopolem a Trembowlą posunęliśmy się na wschód od Seretu o 10 km. naprzód. Ku południowi i południowoschodowi dotarliśmy do linii Laskowce — Buczacz — Kieropiec — Otynia — Delatyn — Mikulczyn i uzyskaliśmy przez to znaczące skrócenie naszego frontu. Na całym 250 km. długim frontie posunęliśmy się naprzód przeciętnie o 60 km. naprzód. Dzień i noc posuwają się niezmiernie ciągi trenów, działa i amunicji.

Przez zajęcie miasteczka Mikulczyna, zaraz na północ od przełęczy Jabłonickiej, oraz Delatyńna, przy kolej Nadworna — Kołomyja, dostała się znowu w ręce nasze ważna droga, łącząca Galicyę z Węgrami. Dalej na południe wydarliśmy Rosyjanom gorę Szczepańską, panującą nad doliną Czarnego Czeremoszu. Pochód idzie różno naprzód. Z obu stron doliny Trotus oraz w dolinie Susity był gwałtowny ogień artylerii nieprzyjacielskiej. Tak samo na frontie rumuńskim w Dobrudzy oraz od Dunaju aż do Rimnicu. Często odpierano wyczuwające nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

(wtb.) Wiedeń, 26 lipca. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Po obu stronach Dniestru, w dół rzeki, posuwają się naprzód części armii sprzymierzonych z niezmienną siłą. Do pochodu tego przyłącza się także zwycięskie wojska armii Koewella między górami Ludowy, przez co objętym zostaje obszar około Kołomyi od południa i zachodu. W czwartek rano wojska nasze oddalone były od tego miasta już tylko o jeden dobry dzień marszu. W celu ulżenia wojskom rosyjskim w Galicyi wschodniej, wojska rumuńskie i rosyjskie uderzają w licznych, zaciętych atakach na niedostępne wały górskie naszego frontu siedmiogrodzkiego.

### Cesarz na polu walki.

(wtb.) Berlin, 26 lipca. Cesarz towarzyszył dziś zwycięzko naprzód posuwającym się wojskom generała hr. v. Bothmera i powitał wojska niemieckie i tureckie, które w ostatnich walkach odznaczyły się nadzwyczaj. Na drogach wśród pochodu witały pułki J. C. Mośc z entuzjazmem.

(wtb.) Berlin, 27 lipca. (Nierzędowo). Cesarz przyglądał się wczoraj bitwie jednej dywizji na wschód od Tarnopola, która wydała nam teren na zachód od rzeki Huzderny. J. C. M. zatrzymał się podczas bitwy na polu walki dwóch pułków piechoty, jednego pułku polnej artylerii i oddziału polnej artylerii, obserwując ruchy wojsk w nieprzyjacielskim ogniu i postępy ataku. O obecności najwyższego wodza powiadomione zostały walczące wojska za pomocą sygnałów świetlnych. Przy przejeździe przez zniszczone w ostatnich dniach i jeszcze płonące miasto, przyjmowała oswobodzoną ludność monarchę owacyjnie, obrzucając go kwiatami. Burmistrz wyraził J. C. Mośc podziękowanie i radość ludności z powodu oswobodzenia z pod panowania rosyjskiego.

### Operacje wojskowe w Galicyi.

Korespondent wojenny „Berl. Tageblattu”, Leonhard Adelt, donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 24. lipca: Przednie straże niemieckie przekroczyły Seret pod Trembowlą, zagradzając w ten sposób drogę na południe maruderom 11 armii rosyjskiej. Centrum wojsk niemieckich, które dokonały przerwania frontu, łącznie z oddziałami austro-węgierskimi, zajęły miało powiatowe Podhajce, krańcową stację drogi żelaznej z Brzeżan i na historycznym miejscu zwycięstwa Jana Sobieskiego nad Tatarami w roku 1667, zadały krwawą porażkę tym oddziałom 7 armii rosyjskiej, które w panicznym odwrocie z nad Złotej Lipy i Narajówką chciły się tutaj zatrzymać.

Wojska sprzymierzone ścigły pobitego przeciwnika wzdłuż strumienia Kopca do linii Monasteryska-Buczacz celem odcięcia go od ostatniego połączenia kolejowego na północ od Dniestru. Tak samo na południe od Dniestru wojska sprzymierzone nie pozwoliły 8. armii rosyjskiej wyczołać się w porządku, lecz energicznie następowały na nią, zwiększając w ten sposób nieład i brak dyscypliny w armii generała Korniłowa.

O ostatnich wypadkach w Tarnopolu tenże korespondent donosi: Kiedy Rosyjanie przekonali się, że nie będą mogli utrzymać Tarnopola tak długo, by móc wywieźć zapasy z arsenalu i magazynów wojskowych, podpalili te budowle, a ponieważ mieszkańców zabroniono gasić pożar, przeto ogień przerzucił się na domy prywatne i obrócił je w perzyne.

Do tego dołączył się hałaśliwy loskot belgijskich samochodów pancernych, które strzelając, przebiegały ulice; dalej cofające się treny i samochody żadowne, pomiędzy które padały granaty i bomby z samolotów, transporty rannych w ostatniej ofensywie rosyjskiej

i obawomówcze steny garnizonu, morzy, m. swych przełożonych, rzucili się do placówka, państwa i aktów bezwstydnego, zamieniając nasze miasto w prawdziwe piekło.

Właściwie mówiąc, Tarnopol już od kilku dni był dla Rosjan przepadły, jednak Niemcy nie mieli zasadnej potrzeby, przerzucania swych operacji wojskowych na wschód po za naturalną granicę wojskową naszych ataków zmierzających ku potocznemu, kolejowemu Brzeżany — Tarnopol.

Zdobycie tego celu udało się najupieciej, tak, iż dywizja gen. Bielkowicza znalazła się otoczona z tyłu w chwilę rozpoczęcia odwrotu z pod Brzeżan.

Pociągi przepchnięte wojskiem, które wbrew rozkazowi nieuzbrojone porzucały swoje oddziały bojowe, pełne rannych pociągi sanitarnie, dalej pociągi transportowe z chlebem i konserwami, wreszcie amunicje z armatami 30% centymetru, zatrzymały się pomiędzy Kozową i Denisowem, gdzie kawaleryjna niemiecka wysadziła w powietrze tor kolejowy i zajęta linia była ujęta, o ile nie zniszczyła ich własna obsługa.

Zdobyto tutaj przeszło 50 dział, wielką liczbę karabinów maszynowych i miotaczy min oraz niezliczoną ilość karabinów. Pomieszczone ze sobą w ucieczce 11. i 7. armia nie miały czasu do wysadzenia mostu w powietrzu. Tylne straże rosyjskie stawiały opór w naprzecie sporządzonych oszańcowaniach, opór ten jednak łatwo pokonała piechota nasza przy pomocy lekkich działa polowych.

### Jaki może być skutek ofensywy niemieckiej na wschodzie.

„Züricher Tagessanzeiger” pisze o ofensywie niemieckiej na froncie rosyjskim: Jeśli państwa centralne tydzień jeszcze będą z dosychniętową siłą prowadzić ofensywę, to mogą stąd nastąpić decydujące skutki, nie wyłączając ostatecznego wystąpienia Rosji szeregu państw wojujących.

### Wojska angielskie i francuskie w Rosji.

„Birżewaja Wiedomosty” donoszą, że liczba wojsk angielskich w Rosji przekracza 30 000. Przeważająca część tych wojsk rozzielona jest na całym froncie po wielu odcinkach. Liczba wojsk francuskich, znajdujących się w Rosji, wynosi około 4000 żołnierzy.

### Na froncie zachodnim.

(wtb.) Berlin, 26 lipca. Podczas gdy w Galicyi wschodniej wojska nasze, ramie przy ramieniu z walecznymi wojskami naszymi sprzymierzonymi, pedzą w gruzu rozbite armie rosyjskie przed sobą, uderzyły niezmordowane nasze pułki i bataliony na frontie zachodnim w dniu 25. lipca do ataku i w szybkich a dotkliwych ciosach, wydarły Anglikom i Francuzom ważne pozycje, wzięły obiązki zdobyte i 1200 jeńców. Dalsza liczba jeńców francuskich zginała w ogniu artylerii nieprzyjacielskiej. Nasze kontrzdziałanie na froncie zachodnim wczesnym rankiem wzmogło się znacznie w ciągu lipca. Od 1. do 25. lipca wzięły wojska nasze ogółem 6000 szeregowców i 150 oficerów w japońskim, podczas gdy Francuzi w tym samym czasie wzięli około 500, a Angliści zginęli nie więcej jak 230 jeńców.

We Flandrii szalała także w dniu 25. lipca zacięta walka artylerii, która nazwać można najpotężniejszą w wszystkich w obecnej wojnie. Silne patrolki nieprzyjacielskie, które w różnych punktach wtargnęły do naszych pozycji, zostały wszędzie odparte, przy czem dzinnie 6 rano liczne lekkie siły morskie nieprzyjaciela zostały odpedzone przez nasze łodzie torpedowe i bombardowane jeńców. Ukażujące się dnia 25. lipca o godzinie 10 rano liczne lekkie siły morskie nieprzyjaciela zostały odpedzone przez nasze łodzie torpedowe i bombardowane jeńców. Ukażujące się dnia 25. lipca o godzinie 10 rano liczne lekkie siły morskie nieprzyjaciela zostały odpedzone przez nasze łodzie torpedowe i bombardowane jeńców. Ukażujące się dnia 25. lipca o godzinie 10 rano liczne lekkie siły morskie nieprzyjaciela zostały odpedzone przez nasze łodzie torpedowe i bombardowane jeńców. Ukażujące się dnia 25. lipca o godzinie 10 rano liczne lekkie siły morskie nieprzyjaciela zostały odpedzone przez nasze łodzie torpedowe i bombardowane jeńców.

Jak w dniach poprzednich, tak i wczoraj byli żołnierze nasci na zachodzie bardzo czynni. Na frontie lotaryńskim obrzuciły nasze eskadry w nocy na 26-go lipca zakładu przemysłowe w Pompej bombami ze skutkiem znakomitym. W dniu 25. lipca zakładu te nie były czynne.

Jak w dniach poprzednich, tak i wczoraj byli żołnierze nasci na zachodzie bardzo czynni. Na frontie lotaryńskim obrzuciły nasze eskadry w nocy na 26-go lipca zakładu przemysłowe w Pompej bombami ze skutkiem znakomitym. W dniu 25. lipca zakładu te nie były czynne.

### Turcy obiegają angielską fortę Aden.

„Times” opisuje walkę na południowo-zachodnim wybrzeżu Arabii i zaznacza, że turecki gubernator w Yemen, Ali Said Pasza, zamknął od strony lądowej angielską fortę Aden. Lord Curzon oświadczył w sprawdzie w Izbie wyszej, że Aden jest tak silna fortą, że jej nieprzyjaciel nie zdola zdobyć. Ileż opinię angielskiej to zapewnienie nie wystarcza. „Times” pisze, że trzeba hańbiącemu położeniu w południowo-zachodniej Arabii kres położyć.

### Pomoc japońska.

Do „Berl. Tagebl.” donoszą z Londynu: Według informacji „Daily Mail”, japoński minister marynarki podał do wiadomości prasy, że w porozumieniu z rządem angielskim wysłano eskadre japońskie pod dowództwem kontradmirała Oguri na oceanie Indyjskim, a to wskutek niepokojących objawów w zachowaniu się ludności Indii. Obecność pewnej liczby niemieckich krajowników pomocniczych w pobliżu wybrzeża bengalskiego jest przyczyną powyższych zarzutów. Druga eskadra z monitorami pod dowództwem kontradmirała Sato przybyła już na morze Śródziemne. Na Dalekim Wschodzie straż pełni w interesie Anglii trzecia eskadra japońska a wreszcie na południowym oceanie Atlantyckim czwarta jest czwarta eskadra pod dowództwem kontradmirała Tamai.

## **Americańscy Jucyanci na frontie europejskim.**

"Liberte" donosi, że znaczny oddział wojska, składającego się z amerykańskich Indian, jest w drodze do Europy, i wyląduje w jednym z portów francuskich, skąd uda się na front.

### **Sukcesy na morzu.**

(wib.) Berlin, 25 lipca. Na oceanie Atlantyckim i na morzu Północnym zatopionych zostało dzisiaj przez nasze łodzie podwodne 6 parowców zagłowiec.

Od początku zaostroonej wojny podwodnej zostało przeszło pięć milionów ton nieprzyjacielskich zatopionych.

### **Nowy dowódca floty rosyjskiej.**

Według doniesień agencji petersburskiej został zanomowany kontradmirał Razwozow szefem całej floty rosyjskiej wojennej na Bałtyku.

### **Zatopienie angielskich okrętów.**

(wib.) Londyn, 26 lipca. Admiralicja donosi: Uzbrojony krażownik pomocniczy "Osway", 12 077 ton, został na wodach północnych storpedowany i zatonął w przedagu 20 sekund; 10 ludzi zabitych, reszta uratowana.

Admiralicja donosi dalej: Urzędowo doniesiono, że Berlin pod dniem 22 b. m., iż angielska łódź podwodna „E 44" zatopiona została przez niemiecką łódź podwodną. Jeden palacz uratowany i wszyscy do niewoli.

### **Zatopienie holenderskich statków.**

Biu Koressp. donosi, że łódź podwodna zatopiona na morzu Północnym dwa statki holenderskie „Oostee" i „Vrede".

### **Zatopione okręty niemieckie.**

Do jednego z dzienników amsterdamskich donoszą z Willemsoord pod datą 23. lipca: Według pogłosek w północy Texel, prawdopodobnie poza obrębem holenderskich wód terytorialnych, zatopione zostały dwa okręty niemieckie; dwa zas uprowadzono. Pilot okrętu niemieckiego „Norderney" oświadczył, że okręt ten zatopiony został w odległości 2 mil od brzegu.

### **Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych.**

Gazety angielskie i inne szeroko omawiają bezpieczeństwo łodzi podwodnych. Glosy te dowodzą, że zarówno w Anglii jak w Ameryce o wiele poważniej patrzy się na tę sprawę, niż to sobie optimistycznie wyobraża Lloyd George. Według jednej z depesz waszyngtońskich z 19. lipca, dotyczącej przebrzysk przez biuro Reutera, rzecznikowi amerykańskim ostrzegają przed niebezpieczeństwem łodzi podwodnych i uważały za niezbędną nadzwyczajną ofensywę w celu przeciwdziałania niebezpieczeństwemu ze strony łodzi podwodnych.

Rzecznikowi marynarki przedłożyli Wilsonowi skrótowy plan działania, prorokując zwycięstwo niemieckie, o ileby ofensywa prowadzona była nadal w tempie, dotyczącym, a cyfra zniszczonego tonażu wpada z miliona ton miesięcznie nawet do  $\frac{1}{2}$ .

### **Sprawozdanie niemieckie.**

(wib.) Główna kwatera, 26-go lipca. Wojna na zachodzie. Front general - feldmarszałka następcy tronu Rupprechta bawarskiego. Z niezmienną gwałtownością, wzmagającą się częstokroć do ognia huraganowego, wrzała walka artyleryjska pomiędzy wybrzeżem a Lys dalej. W nocy osiąbra nieco walka ognista, pod Hellwerden wznowiła się świeże do jak największej sily.

Angielskie ataki wywiadowcze trwały dalej, lecz nie miały powodzenia.

W Artois leżał znowu ciężki ogień artyleryi na pozycjach pod Lens.

Po Monchy zdobyły oddziały szтурmowe z Lubeki wspólnie z miotaczami plomieni ważny rów, który nieprzyjaciel trzykrotnie próbował bezskutecznie odebrać z powrotem.

Front niemiecki następcy tronu. Po dokonaniu przygotowania ogniwem wzięły szturmem części pułków westfalskich, wieczorem francuska pozycja na południe od Ailles na przestrzeni 1800 metrów i 400 metrów głęboka. Dzisiano ruszyły bataliony z nad dolnego Renu do niezdublowanego ataku na północ-zachód od folwarku Hourtebise i wydarły nieprzyjacielowi dominujące części grzebienia górkogórskiego.

W Szampanii przeprowadziły szleswickoholenderskie i marsylskie wojska szturmowe z powodem dziarski atak. Przy górze Wysokiej zabrany resztki terenu, pozostały 14 lipca w reakach Francuzów. Przeciwnik podejmował na trzech pobojoiskach bezskuteczne kontrataki, które zwiększyły jego krwawe straty. W całości przywieziono przeszło 1150 żołnierzy, w tym 46 oficerów i liczna broń z rowów.

Wojna na wschodzie. Armia gen - feldmarszałka Leopolda bawarskiego.

skiego. Armia gen - feldmarszałka Leopolda bawarskiego. Na południe od Smorgoni zmniejszyła nasza skoncentrowana akcja artylerii miejsce, do którego wtargnęli Rosyjanie. Nieprzyjaciel musiał tam ustąpić; prawie cała dawniejsza pozycja jest znowu w naszym posiadaniu.

Armia gen - feldmarszałka Böhme-Ermollego. W gwałtownych walkach doszły nasze dywizje wzgórzem na północ-wschód od Tarnopolu i odcinek Znierzny aż do drogi Trembowla-Nufiatyn.

Dalej na południe-zachód wzleto Buczacz, Tłumacz, Czerniowice i Delatyn.

Front general - pułkownika arcyksięcia Józefa. Rosyjski front w Karpatach zachował się pod naporem na północ od Dniestru obecnie także na południe od przełęczy Tatarów. Nieprzyjaciel cofał się tam w kierunku na Czerniowice. Wczoraj zostały Rosyjanie w ataku ze wzgórz Baby Ludowej rzuceni.

Front gen - feldmarszałka Mackensen-a. Od południa aż do zmroku ożywiona walka ognista nad dolnym biegiem Seretu.

Front macedoński. Nic nowego.

(wib.) Główna kwatera, 27-go lipca. Wojna na zachodzie. Front general - feldmarszałka następcy tronu Rupprechta bawarskiego. Walka artyleryjska we Flandrii była wczoraj z powodu lichego stanu powietrza słabsza. Wieczorem wznowiła się znowu do nadzwyczajnej gwałtowności. Ponowne gwałtowne wywiady Angliców złamały się wszędzie w obrębie naszej obrony.

W Artois wznowiła się po południu powszechnie czynność ognista. W nocy odparto na całym frontu ataki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych. Pod Honnecourt, na południe od St. Quentin, przywiodły wyremontowane wojska atakowe, po włamaniu się w nieprzyjacielską pozycję, wielką ilością Angliców.

Front niemiecki następcy tronu. Przy Chemin des Dames, na południe od Ailles i przy folwarku Hurtebise, oraz przy Wysokiej górze w zachodniej Szampanii podejmowali Francuzi obfite w straty bezskuteczne kontrataki. Liczba żołnierzy i zdobytych wznowiła się znacznie; w odcinku Artles wzrosła na przeszło 1450 żołnierzy, 16 karabinów maszynowych i 70 szybkostrzelnych karabinów. Na wschód od Suippes wpadło przy napadzie na rów nieprzyjacielski wielu Francuzów w nasze ręce.

Wojna na wschodzie. Armia general - feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Armia gen - feldmarszałka Böhme-Ermollego. W zaciętem zmaganiu, któremu przyglądał się J. C. Mośc na polu walki, rozszerzyły nasze dywizje pod Tarnopolem. W silnym ataku zdobyły niedawno temu przyczółek mostu na wschodnim brzegu Seretu.

Dalej na południe wywalczono mimo zaciętego oporu Rosjan, którzy bez najmniejszego względu, pedzili tysiące i tysiące w gesty masach w naszej ogień niweczyący, przeście przez Dniestr i Seret pod Trembowla-Skomornowem. Po obu brzegach Dniestru posuwamy się szybko naprzód.

Kołomyja została przez bawarskie i austro-węgierskie wojska wzięta.

Front gen - feldmarszałka arcyksięcia Józefa. W północno-wschodniej części Karpat postępują nasze armie za cofającymi się ku Prutowi nieprzyjacielem. W luku na wschód od doliny Kedywiarharskiej rozpoczęły się wczoraj nowe walki. Postawiłyśmy nieprzyjacielowi dolinę od Sovy aż do górnego biegu Putny.

Front gen - feldmarszałka Mackensen-a. Akcja bojowa, nad dolnym Seretem była słabsza aniżeli dnia poprzedniego.

Front macedoński. Nic ważniejszego.

Pierwszy generalny kwaternistrz Ludendorff.

— Aresztowanie pułkownika Sosnowskiego. Według doniesień „Naprzodu", został aresztowany nie tylko Piłsudski, lecz również i był szef sztabu pierwszej brygady legionów polskich, pułkownik Sosnowski. Był on ostatnio referentem przy wydziale wojskowym polskiej Rady Stanu w Warszawie. Według innych doniesień, aresztowałały Sosnowskiego władze polskie po dokonaniu w mieszkaniu Piłsudzkiego rewizji, przy czym znaleźć tam miliony sporo kompromitujących go dokumentów.

**Dymisja magistratu warszawskiego.**

Cały magistrat warszawski podał się 19. b. m. do dymisji, aby dać radzie miejskiej możliwość powołania nowych członków magistratu, posiadających całkowite jej zaufanie. Z tego powodu odbyło się osobne posiedzenie rady miejskiej, na którym stwierdzono, iż przyczyna zamierzonej dymisji całego magistratu jest w pierwszym rzędzie brak ścigiego unormowania prawnego wzajemnego stosunku.

ku między magistratem a radą miejską. Aby tak brak usunąć, wybrano wspólną komisję, celem opracowania zasad dalszego stosunku obu tych ciał. — Aż do ukończenia tych prac pozostanie dotychczasowy magistrat w urzędzie.

### **Podróż nowego kanclerza.**

Nowy kancler zamierza w przyszłym miesiącu udać się do stolic miast związkowych celem wejścia w bliższy kontakt z rządami kraju i przedstawienia się panującym państwu związkowym. Poza temu uda się kanclerz do Wiednia, gdzie będzie przybyły przez cesarza Karola i nawiąże spotkanie z Czerninem.

### **Narady kanclerza z przywódcami partyi.**

„Tag" berliński donosi, iż kanclerz Rzeszy zaprosił do siebie przywódców partii sejmowych. Przedmiotem obrad będzie niezawodnie reforma prawa wyborczego do sejmu, a także sprawy polityki wewnętrznej.

### **○ cele wojenne koalicyjne.**

W uzupełnieniu obrad nad angielską pożyczką wojenną przedłożona zwolennicy pokoju Ramsay, Macdonald i Trevelyan wniosek, domagający się jasnego określenia celów wojennych koalicyjnych. W wniosku powiedziano: Rezolucja pokojowa parlamentu niemieckiego uwypukla zasady, które dla naszego kraju mają wiele znaczenia. Dalej żąda wniosek, aby rząd angielski zgodził się na pożyczkę Rosji, by w konferencji koalicyjnej uczestniczyły nie tylko mężowice stanu, lecz także przedstawiciele narodów.

### **Rozszerzenie amnestii w Austrii.**

Cesarz Karol wydał rozporządzenie, na mocy którego zwalnia od reszty kary więziennej 41 skazanych, którym już przedtem zezwolono przerwać karę ze względu jednostkową lub ogólnie-gospodarczą; dalej darował kary 1441 skazanym, o ile nie zostały już odbyte przez doliczenie wiezienia śledczego, lub o ile skazani nie ponieśli jeszcze kary pieniężnej, nałożonej obok kary wolnościowej, zaś dla 111 skazanych zezwolił na zlagodzenie lub na zamianę kary.

### **Holandy sprzedaje okręty Anglii.**

„Neue Zürcher Zeit." dowiaduje się, że Anglia zakupiła w Holandii sześć dużych parowców frachtowych.

### **Spokój w Walencji.**

Z Madrytu donoszą, iż w Walencji zniesiony został stan oblężenia. Położenie w całej okolicy jest normalne. Wedle urzędowej depeszy z Alcy straż zakončzona.

### **Zmiany ministrów w Rosji.**

Petersburska agencja telegraficzna donosi, iż Eiffenow zamianowany został ministrem sprawiedliwości, a Barisznikow ministrem dla robót publicznych. Obaj należą do partii postępowej i są członkami Dumy.

### **Polskie manifestacje w Helsingforsie.**

„Politiken" donosi z Helsingforsu: Odbędą się tu wielkie manifestacje polskie, w czasie których w wygłoszonej mowie składał przywódca polski, książę Lubomirski, życzenia narodowi fińskiemu. Odpiewano fiński hymn narodowy.

### **Konferencja koalicyjna w Paryżu.**

We wtorek przed południem rozpoczęły się obrady konferencji przedstawicieli koalicyjnych w sprawach Balkanu. W konferencji tej uczestniczą: Ribot, Lloyd George, Sonnino, interesy serbskie zastępuje Paszcz, greckie Romanos, rumuńskie Lahovary, a jako przedstawiciel Rosji występuje Sewastopol. Oprócz wymienionych powyżej biorą w konferencji udział ze strony Anglii admirał Jellicoe i generał Robertson, ze strony Włoch Cadorna i Thaon de Revel. Głównym przedmiotem obrad mają być rosyjskie sprawy wojskowe. Postanowiono zachować jak najgłębszą tajemnicę co do obrad. Agencja Havasa donosi, iż konferencja odpowie również na rezolucję pokojową parlamentu niemieckiego.

Konferencja poprzedziła w pałacu elizejskim narada ministrów francuskich z Poincarem na czele.

### **Nowa pożyczka w Ameryce.**

Według doniesienia Reutera rząd waszyngtoński przedłożył kongresowi projekt nowej pożyczki wojennej w wysokości 5 miliardów dolarów.

### **Pożyczka serbska w Ameryce.**

Petrakcyj rząd serbski z Ameryką o pożyczkę zakończoną zostały dla Serbii pomyslnym wyborem. Ameryka pożyczka Serbii 3 miliony dolarów.

### **Rosja nad przepaścią.**

Zamach na Kierenskiego. Podczas przejazdu nowego prezesa ministrów Kierenskiego w samochodzie przez ulice Parieliowa,

Wzniecono bombę na samochód, który donosi o temie wieści nadeszła z Finlandią. Bomba eksplodowała zbyt późno. Pewna liczba przechodniów odniosła poważne rany. Sam Kierenski wyszedł cało z tego wydarzenia. Aresztowano wiele osób. Nie zdano stwierdzić, kto jest sprawcą zamachu. "Rabocza Gazeta" donosi, że agita "a reakcyonistów, bez wątpienia wzmacnia się".

#### Bunt załogi w Rydze.

"Lokalanzeiger" podaje za "Daily News" z Petersburga: Garnizon w Rydze zaczyna się burzyć. Rytm wojny, tacy buntownicy, zostali jednakże przybyli do Petersburga, ujęci zostali w ministerstwie. Wysłannicy żołnierzy z Rygi, którzy ze skargami uwołnieni na zarządzenie rady robotników i żołnierzy.

#### Przeciw dyktaturze.

Rada robotniczo-żołnierska oświadczyła się przeciw nadaniu władzy dyktatorskiej rządowi tymczasowemu.

#### Ponowne zaburzenia w Petersburgu.

"Daily Mail" donosi, że w ostatnich dniach ponowniły się walki pomiędzy oddziałami wojska na ulicach Petersburga. Na przedmieściu ostrowskim ostrzeliwał drugi pułk artylerii tamtejsze magazyny państowe. — Według "Morning Post" na rozkaz Kierenskiego wycofano z frontu południowego 9 generałów i oddano ich pod sąd wojskowy. Armie 7 i 11 wykreślono z listy wojskowej za tchórzostwo wobec wroga, a żołnierzy powcielano do innych oddziałów.

#### Z bliska i z daleka.

— Węgiel. Rozporządzeniem ministerialnym wstrzymano już chwilowo drobną sprzedaż węgla wprost z kopalni, ponieważ obecnie jeszcze można węgiel transportować do dalszych okolic kraju, a sposobność te należałoby wykorzystać w zupełności. Ody może w październiku z nowodu transportów zboża zabraknie znów wagonów węglowych, wtedy kopalnie będą mogły znów sprzedawać węgiel odbiorcom najbliższym.

Ludności zwraca się przeto uwagę, aby zapas węgla na zimę kupowała dopiero w październiku. Aby jednak nie cierpały wskutek braku węgla gospodarstwa domowe, zwłaszcza mniejsze, przeto inspekcje górnicze rozporządzili, aby i nadal na bywać można w kopalniach węgla w mniejszych ilościach, np. w wózkach recznych.

— Nowa emisja akcji Banku Związku łączy się podobnym powodzeniem, jak emisja poprzednia. Dzisiejsze ogłoszenie donosi, że przekroczone już znacznie 6 milionów marek. Dla informacji donosimy, że kapitał akcyjny, który osiągnął przez poprzednią emisję 15 milionów marek, podwyższa się przez nową emisję o 9 milionów marek na 24 miliony marek. Bank Związku świadom swoich zadań w przyszłości rozszerza podstawy instytucji, do czego zachęta było powodzenie ubiegłej emisji, która w przeciągu mniej więcej dwóch miesięcy niewielko rozchwytyano, lecz znacznie przekroczone.

Spodziewać się należy, że obecna emisja skończy się wkrótce sumę rozpisanych 9 milionów marek osiągnie.

Racibórz. Zamianowanie landratu Wellenkampa na naczelnika urzędu węglowego w Berlinie zostało cofnięte. Landrat Wellenkamp pozostaje na swoim stanowisku w Raciborzu i wkrótce obejmie znów obowiązkę swego urzędu.

Rybnik. (Wybuch gazu w kopalni). W szybach Blüchera, położonych w pobliżu kopalni, nr. Emery pod Chwałowicami nastąpił wybuch gazu, przyczem dwóch górników poniosło śmierć, sześciu zaś jest chorych. Szyby "Feldmarszałka" doskonale posiadają urządzenie bezpieczeństwa. W niektórych jednakże połudach węglowych dzisiaj znajdują się gazy, i mimo wszelkich środków ostrożności następuje wybuch.

— (Rzetelność nagrodzona). Robotnik Wardega znalazł tu na ulicy pugilares z piegilařes znad rzeki, a ponieważ w piegilařes znajdowała się karta wizytowa właściciela, więc Wardega oddał zgubę poszukowanemu, którym był jeden z kupców tutejszych. Ten uradowany wiele, tak z odzyskania zguby, jako też z objawu rzetelności, ofiarował znalazcy 100 marek.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Paluszki w Bytomiu. — Nakładem "Nowin Raciborskich" w Raciborzu. — Drukarnia "Katolika" sp. wydawn. z ogr. op. w Bytomiu.

Subskrypcye na nową emisję banku naszego przekroczyły znacznie sumę

# 6 milionów marek

Do dalszej subskrypcyi zapraszamy. Prospekty i arkusze subskrypcyjne wysyłamy refektantom na życzenie.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Dr. Englisch.

Fr. Rynarzewski.

Baczność! Gospodarze!  
Na myszy polne

zatrzymaj jak najmocniej  
pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia  
do mnie pszenicę lub mąkę.

**L. Gryglewicz**

Drogerya św. Jana  
Wielkie Przedmieście nr. 12

Drogerya Zamkowa  
Bozacka ulica nr. 1.



Gdzie kupuje się obecnie podczas  
wojny najlepsze i najlepsze

## piece kachlane?

**R. Preiss**

fabryki pieców kachlanych,  
budowa pieców, towarzystwo komandytowe

Ostróg-Racibórz, Rudzka ulica 14  
Bytom-Rozbark, ul. Siemianowicka.

Wykonanie po jak najniższych cenach.  
Przestawienie i budowa nowych pieców  
kachlanych wszelkiego rodzaju.

Wielki skład pieców wszelkiego rodzaju,  
materiałów żelaznych do pieców i szamotek (także dla piekarzy).

KSIĄZECZKI  
MODLITEWNE  
TAJEMNICE  
ROZANCA SW.

DALEJ

:: KSIĄZKI ::  
POWIĘŚCIOWE  
BIBLIOTEKA KATOLIKI  
POLICAJA

NOWINY RACIBORSKIE  
Racibórz-Ratibor.

Godziny Adoracji  
Najsw. Sakramentu

do odmawiania podczas  
wiecznej adoracji die-  
dyciezyi wrocławskiej  
cena 90 fen. z peszy-  
ką, 1.00 mk. poleca.

"Nowiny Raciborskie"  
Racibórz.

## Rozszerzajcie gazetę naszą

Dla świata komunalnego powiatu  
raciborskiego i urzędu państwowego dla  
szoła w Berlinie kupuję pszenicę, żyto,  
jagnięcina i ewies, jako też wszelkie  
ewoce strączkowe po cenach maksymalnych.

S. Bielschowsky, komisyoner  
w Raciborzu.

Książki do nabożeństwa  
w jak największym wyborze

poleca

"Nowiny Raciborskie"

Racibórz — Ratibor.